

Napływają gratulacje z całego świata

depesza od przywódców polskich

Moskwa przygotowuje się do powitania mjr H. Titowa

Major Herman Titow w kombinezonie pilota.
CAF — telefoto

Moskwa przygotowuje się do powitania drugiego kosmonauty ZSRR Hermana Titowa. Na murach Kremla otaczających Plac Czerwony montuje się dekoracje, a wzdłuż placu wznosi się trybuna. Do tej pory nie podano jednak oficjalnie, kiedy przybędzie do stolicy drugi kosmonauta. Najprawdopodobniej nastąpi to jednak w środę, 9 bm. Przepuszczalnie przebieg uroczystości będzie podobny do powitania pierwszego kosmonauty świata Jurija Gagarina.

DEPESZA OD PRZYWÓDCÓW POLSKICH

Na adres premiera Chruszczowa oraz drugiego kosmonauty Titowa napływają nieprzerwanie depesze z całego świata.

Na ręce towarzysza N. S. Chruszczowa, pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR oraz na ręce towarzysza L. I. Breżniewa, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przesyłają również depesze gratulacyjną: I sekretarz KC PZPR — Wł. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa PRL — A. Zawadzki, prezes Rady Ministrów PRL — J. Cyrankiewicz.

W depeszy tej m. in. czytamy:

Ten nowy ogromny sukces Związku Radzieckiego jest jeszcze jednym dowodem niezmiernych możliwości socjalizmu i wyższości socjalistycznej nauki i techniki. Imponujące osiągnięcie Związku Radzieckiego jednocześnie jest nowym przykładem pokojowego wykorzystania zdobyczy nauki dla dobra ludzkości.

Ostatnio napłynęły także depesze od premiera W. Brytanii Macmillana, prezydenta Jugosławii Tito, premiera Ceylonu pani Bandaranaike i wielu innych osobistości.

RODZICE KOSMONAUTY W DRODZE DO MOSKWY

Radio moskiewskie podało dziś w godzinach rannych, że rodzice drugiego kosmonauty radzieckiego majora Hermana Titowa, znajdują się w drodze do Moskwy, gdzie wezmą udział w uroczystym powitaniu swego syna.

TITOW — CZŁONKIEM KPZR

Jak wiadomo, 7 sierpnia o godz. 11.30 kosmonauta Herman Titow osobiście zameldował N. Chruszczowowi przez telefon o pomyślnym dokonaniu lotu kosmicznego.

W trakcie serdecznej rozmowy Chruszczow m. in. powiedział: Urzeczywistniłście marzenia ludzkości. Jeszcze nie tak dawno marzenie

o lotach kosmicznych człowieka uważane było za nieosiągalne. Jesteśmy dumni, że wy, człowiek radziecki, komunista dokonaliście tego. Już nie jesteście kandydatem na członka partii. Wasz staż kandydacki już upłynął, ponieważ każda minuta waszego przebywania w Kosmosie może się liczyć za lata. Przeszliście już wasz staż kandydacki i wykazaliście, że jesteście prawdziwym komunista i możecie wysoko nieść sztandar Lenina.

TITOW: Serdecznie dziękuję. Postaram się nie zawieść zaufania partii, obiecuję również nadal wykonywać szczerze obowiązki członka partii podobnie jak wykonałem je dziś.

Start i lądowanie statku kosmicznego „Wostok-2”

Specjalny korespondent TASS Aleksander Romanow przekazał reportaż z kosmofonu, miejsca startu „Wostok-2”.

Ujrzał on Hermana Titowa, gdy wychodził z autobusu i skierował się ku platformie, z której miała go winda przenieść do kabiny. Ubrany był w skafander koloru pomarańczowego i hełm z napisem „ZSRR”.

Po pożegnaniu się ze swymi przyjaciółmi, przyszłymi kosmonautami, Herman Titow kieruje się do windy. Pozostało jeszcze kilka metrów. Tu spotyka się z przewodniczącym komisji, uczonymi, głównym konstruktorem. Wszyscy mocno potrząsają ręką pilota, obejmują go i życzą szczęśliwego lotu.

Herman schodami dostaje się na platformę, gdzie stoi przygotowana już winda. Zwraca się stąd do zebranych i całego narodu radzieckiego z oświadczeniem (oświadczenie podaliśmy wczoraj).

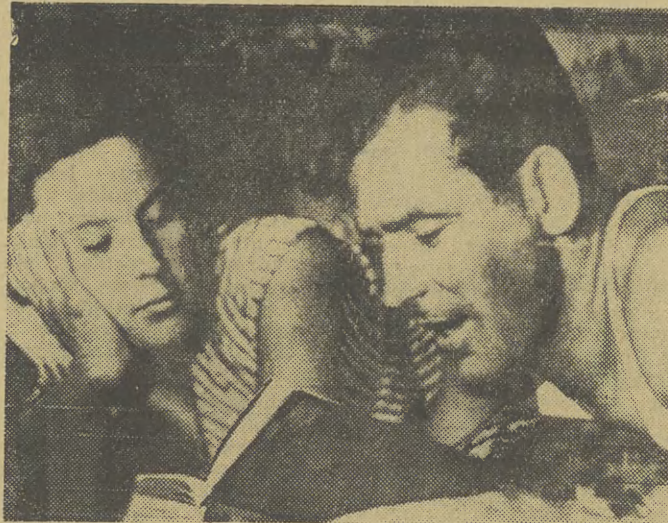
Następnie Herman Titow otrzymał dziennik pokładowy. Na jego okładce widnieje tekst: „Dziennik pokładowy statku kosmicznego „Wostok-2”. Do okładki przytwierdzony jest na stylonowej nitce ołówek. Kosmonauta sprawdza, czy dobrze jest umocowany. Należało się upewnić, aby w czasie stanu nieważkości nie zgubił go.

— Jurij Gagarin słabo umocował ołówek i wskutek tego zagubił go, choć nieco później znalazł — żartuje Titow.

— Gdy będę przelatywał nad Kanadą krzyknę swemu towarzyszowi: „Czołem, Jurij!”

Nasze miejsce obserwacji startu — podkreśla Romanow — znajduje się na specjalnym placu, położonym w odległości półtora kilometra od miejsca startu. Nie jesteśmy jednak oderwani od tego, co dzieje się tam przy statku kosmicznym. Radio przekazuje ostateczne rozkazy.

Ogłasza się 10-minutowy stan pogotowia... Przewodniczący komisji



Drugi kosmonauta radziecki Herman Stiepanowicz Titow z żoną Tamarą.

TITOW urodził się w roku 1935 we wsi Wiernieje Żyliny, rejonu kosichńskiego Kraju Altajskiego, w rodzinie nauczyciela. Po ukończeniu szkoły średniej, w latach 1955—57 uczył się w stalingradzkiej szkole lotnictwa wojskowego, którą ukończył jako prymus. Następnie został skierowany do służby wojskowej w leningradzkim okręgu wojskowym.

Włochy wystrzelały sztucznego satelitę

RZYM

Włoski tygodnik „Lo Specchio” podał wiadomość, że Włochy pod koniec lata wystrzelały sztucznego satelitę Ziemi, którego na orbitę wprowadzi trzystopniowa rakietka produkcji włoskiej.

Z podanej informacji wynika, że satelita będzie ważyć 7 kg i będzie miał mały zasobnik, w którym umieszczony ma być sznur. Przy pomocy elektrod przymocowanych do jego ciała uczeni włoscy mają zamiar śledzić reakcję organizmu.

Wypadek w bazie raketowej USA

NOWY JORK

Trzy osoby zostały zabite a siedem rannych w wyniku wypadku, jaki wydarzył się 7 bm. w budowanej obecnie w okolicach Denver (stan Colorado) bazie amerykańskich pocisków balistycznych typu „Titan”.

Olbrzymia pokrywa zamykająca podziemną wyrzutnię, o wadze 57 ton w czasie montowania spadła na robotników przyznających 3 z nich.

Cena 50 gr

A

echo

KRAKOWA

Rok XVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 184 (5004)

Kraków, wtorek 8 sierpnia 1961

Wcześniej niż przewidywano i bez ogłoszenia komunikatu zakończono paryskie obrady

PARYŻ

Obrady trzech ministrów spraw zagranicznych: Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji zakończyły się 7 bm. na przedpołudniowym spotkaniu, nieco szybciej niż to było przewidywane. Nie odbyło się początkowo zapowiadane posiedzenie popołudniowe.

Żaden oficjalny komunikat nie został ogłoszony. Rzecznicy podali jedynie do wiadomości, że poniedziałkowa dyskusja dotyczyła problemów Azji, a w szczególności Laosu, Wietnamu i Korei oraz zagadnień afrykańskich ze szczególnym uwzględnieniem Konga. Jest rzeczą prawdopodobną, że poruszono kwestię Angoli. Na-

tomiast nie wspomniano w poniedziałek rano o sprawie Bizerzy.

Odezwa do narodów świata

W związku z pomyślnym lotem statku kosmicznego „Wostok-2” z człowiekiem na pokładzie, Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR opublikowały odezwę do Partii Komunistycznej i narodów Związku Radzieckiego, do narodów i rządów wszystkich krajów, do całej postępowej ludzkości.

Odezwa wzywa do dokładania wszystkich sił, aby zapewnić pokój na całym świecie.

Wspaniały lot drugiego kosmonauty radzieckiego — czytamy w odezwie — wykazuje, że niecałkiem jest czas, kiedy statki kosmiczne, kierowane przez człowieka, utworzą trasy międzyplanetarne do Księżyca, Marsa, Wenus. Przed ludzkością otwierają się szerokie perspektywy ujarzmienia przestrzeni kosmicznej oraz lotów do planet układu słonecznego.

KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR składają serdeczne gratulacje uczonemu, konstruktorom, inżynierom, technikom, robotnikom, wszystkim kolektynom i organizacjom, które brały udział w budowie i przygotowaniu do kosmicznego lotu statku — sputnika „Wostok-2”, z okazji pomyślnego dokonania lotu kosmicznego nowego wielkiego zwycięstwa umysłu i pracy człowieka radzieckiego. Pozdrawiają też najserdeczniej kosmonautę Hermana Titowa z okazji jego wielkiego wyczynu — nowego znakomitego lotu w przestrzeni kosmicznej.

Samochód stoczył się z 20-metrowej skarpy — kierowca ocalał

„Gorące chwile” emocji i strachu przeżył kierowca samochodu ciężarowego „Lublin” należącego do PGR Wawla w Pow. Przemyśl — Augustyn Wziątek. Jadąc drogą w pewnej chwili stracił panowanie nad kierownicą. Samochód zjechał z drogi na skarpe i stoczył się z 20 m wysokości. Nie koniec na tym. Samochód przewrócił się do góry kołami i zapalił się. Kierowcy szczęśliwie udało się wyjść bez większego szwanku, ale samochód spłonął doszczętnie.



MOSKWA

Pierwszy kosmonauta radziecki, major Jurij Gagarin powrócił 7 bm. z Kanady do Moskwy.

WYTWÓRNIĄ sprzętu komunikacyjnego w Debicy rozpoczęła produkcję nowoczesnych agregatów chłodniczych do zamrażania gruntu. Znajdą one szerokie zastosowanie w kopalnictwie węgla i rud. Nowe urządzenia (waga jednego wynosi 40 ton), których dokumentację techniczną opracował centralny ośrodek konstrukcyjno-doświadczalny w Krakowie, służyć będą m. in. do tamowania wody w kopalniach, co znacznie usprawni wydobywanie surowców.

PEKIN

W ramach planu wymiany kulturalnej na rok bieżący bawiła w Chinach polska pianistka Maria Witkomska. Wystąpiła ona z publicznymi koncertami m. in. w Pekinie i Szanghaju.

Jutro Kraków będzie we wschodniej części niżu. Zachmurzenie umiarkowane. Wiatr zachodni o prędkości 4—6 m/s. Temperatura +22—24 st. C.

Przemówienie radiowe i telewizyjne N. S. Chruszczowa

Nie wolno odkładać sprawy
zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami

W dniu 7 sierpnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow wygłosił przez radio i telewizję przemówienie, w którym omówił sprawy wewnętrzne ZSRR oraz problemy międzynarodowe.

Premier radziecki złożył serdeczne gratulacje wszystkim ludziom radzieckim w związku z nowym wielkim zwycięstwem — pomyślnym zakończeniem kosmicznego lotu statku-sputnika „Wostok-II”.

N. S. Chruszczow przypominał, że plan pierwszych dwóch lat siedmioletniego planu został znacznie przekroczony. W ciągu dwóch i pół lat siedmioletni wartość produkcji przemysłowej była o 15 miliardów rubli wyższa niż przewidywał na ten okres plan siedmioletni. Stali wyprodukowano o 7,6 miliona ton ponad plan, walcówki — o 6 milionów ton, ropy naftowej — o 8 milionów ton itd.

Przekroczenie planów produkcji i obniżanie kosztów własnych produkcji, zwiększanie akumulacji i umożliwienie wyasygnowanie dodatkowo około trzech miliardów rubli na inwestycje w przemyśle lekkim. Plan siedmioletni przewiduje dalszy wzrost dobrobytu ludności i zadania te są pomyślnie wykonywane.

Omawiając problemy międzynarodowe N. S. Chruszczow powiedział, że najbardziej agresywne koła imperialistyczne chciałyby udaremnić plany pokojowej budowy społeczeństwa komunistycznego. Właśnie kapitalizm leka się pokojowego współzawodnictwa krajów o różnych ustrojach społecznych.

Premier Chruszczow wskazał na wzrost w NRF historii odwetowej i podkreślił:

Z woli mocarstw zachodnich w Europie środkowej nagromadziło się więcej materiałów łatwopalnych niż w jakiegokolwiek innej części świata. Stąd właśnie zagraża poważnie wybuch płomienia wojny światowej.

Premier radziecki podkreślił następnie konieczność zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi, co pozwoliłoby unormować sytuację w Berlinie zachodnim i tym samym usunąć ognisko zapalne w centrum Europy.

Premier przypomniał, że ZSRR godzi się, aby po proklamowaniu Berlina zachodniego wolnym miastem, zagwarantowano mu swobodną łączność ze światem zewnętrznym i wolny wybór ustroju społecznego.

Nawiązując do odpowiedzi mocarstw zachodnich z 17 lipca, Chruszczow powiedział — mocarstwa zachodnie znowu usiłują wykreślić się od zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

W swym niedawnym przemówieniu prezydent Stanów Zjednoczonych mówił o tym, iż USA stoją w obliczu jakiegoś wyzwania ze strony Związku Radzieckiego, że swoboda mieszkańców Berli-

na zachodniego jest zagrożona i że Związek Radziecki nieomal zamierza użyć siły. Jednocześnie ani słowem nie wspominał on o istocie sprawy, o tym, że Związek Radziecki proponuje zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, przy czym pragnie ustalić warunki tego traktatu wspólnie ze wszystkimi państwami, które brały udział w wojnie przeciwko Niemcom.

W Stanach Zjednoczonych podsyca się obecnie historię wojenną. Jednocześnie niektórzy przyzwyczajają naród amerykański do myśli, że nie szczególnie strasznego nie będzie nawet jeżeli rozpocznie się wojna. Byłaby to jednak zbrodnia lekkoomyślności ze strony przywódców amerykańskich. Jeżeli zderzą się dwa olbrzymy — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, dysponujące potężną gospodarką i wielkimi zasobami broni jądrowej — to oczywiście żadna ze stron nie zechce uznać swej porażki bez wykorzystania wszystkich środków bojowych, nie wylączając najbardziej niszczycielskich. Czyż to jest potrzebne narodowi amerykańskiemu? Czyż rząd amerykański rzeczywiście tego chce? Ale jeśli przywódcy USA zdają sobie sprawę czym jest nowoczesna wojna to po co w takim razie zaoznają atmosferę, jak to uczynił w swym przemówieniu prezydent Kennedy?

Jasne jest, że trzecia wojna światowa, gdyby się rozpoczęła, nie ograniczyłaby się do pojedynku tylko między obu wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Przeciwnie w sieci sojuszków militarnych stworzonej przez USA ugrzązł nie jeden dziesiątek państw, które, oczywiście, znalazłyby się w orbicie wojny. Uwzględniamy to wszystko i mamy do dyspozycji niezbędne środki bojowe, aby w razie rozpetania wojny przez imperialistów nie tylko ugodzić drugą, gójącym ciosem w terytorium USA, lecz i unieszkodliwić sojuszników agresora i zlikwidować rozrzucone po całym świecie amerykańskie bazy wojskowe.

Każde państwo, które by zostało wykorzystane jako ośrodek do napaści na obóz socjalistyczny, poczułoby na sobie całą niszczycielską siłę naszego ciosu. Wojna dotarłaby również do siedziby narodu amerykańskiego. Chcemy tylko skłonić do rozsądku tych, od których zależy polityka państw-członków NATO.

Chcę was zapewnić, że Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki robią i robić będą wszystko, co jest w ich mocy, aby zapobiec rozpetaniu wojny. Lecz nie wszystko zależy od nas. Jeśli istotnie nadejdzie chwila, kiedy imperializm zdecydował się na szaleńczy krok i rozpetał awanturę wojenną, to świat cały znajdzie się może w zgło niebezpiecznej sytuacji. Musimy mieć się na baczności.

Związek Radziecki domaga się bezwzględnego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie dlatego, że szuka jakichś specjalnych korzyści dla siebie. Nie zamierzamy zagarnąć Berlina zachodniego, nie dążymy do zmiany dzisiejszych granic Niemiec, nie czynimy zamachu na Niemcy zachodnie; dążymy jedynie do utrwalenia pokoju poprzez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Jeśli mocarstwa zachodnie wyrażą gotowość zawarcia wraz z nami traktatu pokojowego z Niemcami — będziemy się cieszyć. Jeśli mają one jakieś uwagi i poprawki do naszego projektu traktatu pokojowego, jeśli mają własne propozycje w tej sprawie — gotowi jesteśmy nie tylko ich wysłuchać, lecz omówić także w sposób najbardziej skrupulatny wszystkie ich racje. Nie chcemy w najmniejszym nawet stopniu naruszać słusznych interesów mocarstw zachodnich, nie domagamy się żadnych zmian w ukształtowanych po drugiej wojnie światowej granicach państwowych. Oświadczam to dziś raz jeszcze w imieniu rządu radzieckiego.

Pragnę jeszcze raz powtórzyć — mówił dalej Chruszczow, że zawierając traktat pokojowy z NRD nie zamierzamy naruszać żadnych prawomocnych interesów mocarstw zachodnich — że nie ma mowy o żadnym zakazie dostępu do Berlina zachodniego, ani też o żadnej blokadzie tego miasta. Narody zrozumieją, czyje wysiłki zmierzają do umocnienia pokoju, a czyje do rozpalenia namiętności i przygotowywania trzeciej wojny.

Imperialiści nie chcą uznać, że Niemiecka Republika Demokratyczna, jako państwo suwerenne, ma prawo do pełnej kontroli nad całym swym terytorium. Wykorzystują oni Berlin zachodni jako bazę wypadową do roboty dywersyjnej przeciwko NRD i innym krajom socjalizmu, nasyłając swych agentów, aby wciąż zaozniali tam sytuację militarną.

Kwestia dostępu do zachodniego Berlina i cała sprawa traktatu pokojowego, to dla nich tylko punkt zaczepienia. Gdybyśmy zrezygnowali z zawarcia traktatu pokojowego, oceniliby to jako wyrwę strategiczną i natychmiast rozszerzyliby zakres swych żądań, żądając likwidacji ustroju socjalistycznego w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Gdyby zaś i to użyły, to wówczas oczywiście wysunęliby żądanie oderwania od Polski i Czechosłowacji ziem, które zostały im zwrócone na mocy Układu Poczdamskiego, a są to ziemie polskie i czechosłowackie. Gdyby zaś mocarstwa zachodnie to wszystko osiągnęły — wystąpiłoby ze swoim głównym rozrachunkiem: zlikwidowania ustroju socjalistycznego we wszystkich krajach obozu socjalistycznego. Również dziś chciałyby tego.

Oto dlaczego nie wolno odkładać rozwiązania sprawy traktatu pokojowego.

Zwracamy się do naszego narodu — kontynuował mówca — i mówimy mu szczerze o sytuacji, jaka się wytworzyła. Jak już widać, rząd radziecki postanowił zwiększyć wydatki na obronę kraju, zaprzestać redukcji naszych sił zbrojnych, która dotychczas odbywała się w jednostronnym trybie. Będziemy śledzić dalszy bieg wydarzeń i działać w zależności od tego, jak będzie się kształtowała sytuacja. Możliwe jest, że w przyszłości wypadnie nam zwiększyć stan liczebny armii u granic zachodnich dywizjami, które zostaną przerzucone z innych rejonów Związku Radzieckiego. W związku z tym trzeba będzie być może, pozwolić do szeregow część rezerwistów, aby nasze dywizje miały stały pełny stan liczebny i były przygotowane na wszelkie niespodzianki.

Obywateli radzieckich może zainteresować pytanie, czy nie powinniśmy wyasygnować większych jeszcze funduszy

na umocnienie naszych sił zbrojnych. Mogę odpowiedzieć, że według wstępnej opinii, która kształtuje się w Komitecie Centralnym i w rządzie, czynić tego nie należy. Wystarczają fundusze, które już zostały wyasygnowane dla umocnienia obrony ojczyzny.

Związek Radziecki nie chce z nikim wojować. Niepotrzebne nam są niczyje terytoria, niczyje bogactwa, a zresztą czy możemy pożądać cudzych bogactw, skoro Związek Radziecki posiada wielkie bogactwa naturalne, rozwinięty przemysł, wspaniałe kadry uczonych, inżynierów, techników, robotników, pracowników rolnictwa.

Oto dlaczego raz jeszcze zwracamy się do rządów USA, Anglii, Francji: usłuszmy ucieszyć przy okągłym stole, prowadźmy rokowania, nie stwarzajmy psychozy wojennej, oczyszczmy atmosferę, opierajmy się na rozsądku, a nie na sile broni termojądrowej.

Pragnąłbym zwrócić się do narodów i rządów krajów neutralnych i powiedzieć im teraz: nie wolno wam stać na uboku. Tylko wysiłki wszystkich narodów mogą doprowadzić do tego, że agresorowi włożony zostanie kaftan bezpieczeństwa, a my odsuniemy od ludzkości grzbiet trzeciej wojny światowej. Tylko starania wszystkich narodów i rządów mogą doprowadzić do pełnego zwycięstwa wielkich zasad pokojowego współistnienia, do osiągnięcia porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

Wielkie manewry
floty zachodnoniemieckiej

7 bm. z udziałem 5,5 tysiąca żołnierzy oraz 100 rozmaitego rodzaju okrętów rozpoczęły się największe po drugiej wojnie światowej manewry floty zachodnoniemieckiej. Manewry te noszą kryptonim „Wallenstein-IV” i kieruje nimi admirał Johanneson, który uczestniczył w zbrodniczym napadzie wojsk hitlerowskich na Norwegię.

Obok okrętów wojennych w manewrach uczestniczą jedno-

DESZCZ PO 3 LATACH
SUSZY

Po trzech latach dotkliwej suszy w Chartumie (Sudan) spadł deszcz. Mimo że wezbrane wody Nilu zalały ulice miasta, ludność z radością witała tak długo oczekiwane opady.

FOT — CAF

Mordercza noc
w Algierii

PARYŻ.

Poza „normalnymi” bombami plastikowymi, które ul-trasi podrzucali pod sklepy arabskie, pojawiła się inna forma zamachów: rzucanie granatów do kawiarni wypełnionych ludźmi. Te ostatnie zamachy odbyły się w wielkich miastach algierskich — Algierze, Constantine, Oranie i innych. Obraz atmosfery panującej w Algierii uzupełniają zamachy indywidualne przeprowadzane za pomocą noża czy rewolweru.

Według relacji agencji prasowych, w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek 7 bm. blisko 30 osób zostało rannych i kilka zabitych.

stki lotnictwa morskiego, jak również oddziały piechoty, które dokonać m. in. mają próbnego desantu.

Manewry bońskiejskie Kriegsmarine odbywają się na Morzu Północnym i na Bałtyku.

Sprawa Tunezji
na forum

Zgromadzenia Ogólnego NZ?

7 bm. grupa krajów afroazjatyckich przy ONZ żądała zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w celu omówienia agresji francuskiej przeciwko Tunezji. Żądanie zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ poparte zostało przez 47 delegacji, w tym delegację krajów socjalistycznych. Dla zwołania specjalnej sesji konieczne jest poparcie zwykłej większości, tj. 50 delegacji. Przedstawiciele grupy krajów afroazjatyckich oświadczyli, że sesja zostanie zwołana najprawdopodobniej na najbliższy poniedziałek.

KRONIKA
wypadków

Na szosie w Czajowicach spękał motocykl 27-letniego Jan Regulski z Krakowa, ul. Kremerska 2. Doznał on złamania obojczyka. W spółdzielni „Elektron” pracujący przy maszynie do cięcia blachy 35-letni Władysław Puchalski z m. przy ul. Portowej 15 doznał ran ręki. Wskutek zerwania przewodów wstrzymana została wczoraj komunikacja tramwajowa liniami „14” i „15” między centrum administracyjnym w Nowej Hucie a Pleszowem w godz. 17.15 a 19.30. MPK przerzuciło na tę trasę kilka autobusów.

Start
i lądowanie
statku kosmicznego
„Wostok-2”

(Dokończenie ze str. 1)

jąc z niecierpliwością na kolejne komunikaty. Grono przyjaciół, m. in. żona Jurija Gagarina, była razem z nią, dodając jej otuchy.

W okolicę Powołża, gdzie podobnie, jak Gagarin wylądował również Titow udał się specjalny wysłannik „Izwestii” Ostroumow. Oto w skrócie jego relacja:

Na kosmonautę czekała tu duża grupa osób, posiadająca do dyspozycji samoloty, helikoptery i skomplikowaną aparaturę radiową. Anteny krótkofalówek odbierają sygnały z pokładu statku. W chwili, gdy „Wostok-2” przebywał ostatnie tysiące kilometrów wystartowały dyżurujące samoloty, aby na pierwszy sygnał bezzwłocznie przybyć do miejsca lądowania. Nastąpiło ono na szerokich stepach nadwołżańskich, pokrywanych ogromnymi prostokątami kołchozowych pól.

Informacja radiowa doniosła, że Titow, jest już na Ziemi w pobliskim osiedlu. W miejscu lądowania zebrali się tłumy mieszkańców okolicznych wsi. Setki ludzi widziało bowiem na tle pogodnego nieba, jak wylądował „kosmiczny” gość. Tłum był tak wielki, że specjalnie przybyli tu lekarze, korespondenci i komisarz sportowy nie mogli wydostać się z samolotu.

Lekarze zmierzili przede wszystkim Titowowi ciśnienie krwi. Wynosiło ono 120/70, a więc nie przekraczało normy, kosmonauta sam zresztą wielokrotnie powtarzał, dziękując za serdeczne powitanie, że czuje się dobrze. Jednakże lekarz nie dał się ubłagać i kazał mu wypocząć. Titow z uśmiechem podporządkował się temu poleceniu.

24 osoby zginęły
w katastrofie samolotowej
w Budapeszcie

BUDAPESZT

W niedzielę w godzinach południowych wielu mieszkańców Budapesztu było świadkami tragicznej katastrofy samolotowej. Samolot „Dakota”, Węgierskich Linii Lotniczych „Malev”, odbywający rejsy nad Budapesztem i jego okolicami, w pewnej chwili runął na ulicę. „Dakota” spadła między dwa domy, zaważając skrzydłem o balkon jednego z nich. Naoczni świadkowie katastrofy opowiadają, że w chwili zetknięcia się samolotu z ziemią wybuchł na nim silny pożar, który uniemożliwił im wszelkie akcje ratunkowe. Domy na szczęście zostały niezniszczone.

Jak stwierdza oficjalny komunikat ogłoszony w Budapeszcie, w katastrofie zginęły 24 osoby — 20 pasażerów i 4 członków załogi. Specjalna komisja bada przyczyny katastrofy.

Krakowianin
dwumilionowym gościem
na Międzynarodowej
Wystawie Ogrodniczej
w Erfurcie

BERLIN

Maciej Kurowski z Krakowa, był dwumilionowym gościem, który odwiedził Międzynarodową Wystawę Ogrodniczą w Erfurcie. Został on powitany przez dyrektora wystawy, Lehmana i otrzymał z jego rąk podarki w postaci wazy z porcelany meisenowskiej, kolorowy album Erfurtu i album wystawy, jak również bukiet kwiatów.

W „Lajkoniku”

W 225-tej grze „LAJKONIK” stwierdzono dwie wygrane z 5-ma trafieniami po zł 100.000 w punkcie odbioru nr 56 w Tarnowie i nr 204 w Węgierskiej Górze. Jedną wygrała z 4-ma trafieniami z dodatkową zł 20.000 w punkcie odbioru nr 205 w Tymbaroku. 61 wygranych z 4-ma trafieniami po zł 1.922, 2.912 wygranych z 3-ma trafieniami po zł 40, 35.210 wygranych z 2-ma trafieniami po zł 5

Kolumb spóźnił się o 400 lat?

Agencje prasowe doniosły ostatnio o wyprawie naukowej znanego archeologa norweskiego, Helge Ingstada, na fiordy północno-wschodniego wybrzeża, Kanady dla odszukania śladów pierwszej osady europejskiej w Ameryce Północnej. Ingstad powołuje się na sagę islandzką, według której grupa żeglarzy dotarła w XI wieku do wybrzeży Kanady i żyła tam parę lat.

Nie wiadomo, czy Ingstad szuka rzeczywiście śladów tej pierwszej osady w Kanadzie, czy też — co się zdarza — agencja informacja coś sprzeczyla, w każdym razie gdzieś tkwi błąd. Jeśli bowiem wierzyć sagom i późniejszym zapisom, a co ważniejsze opierać się na archeologicznych

odkryciach, sprawa przedstawia się trochę inaczej.

Pierwsza osada norweska powstała w Ameryce Północnej w 1000 roku, ale nie na wybrzeżu kanadyjskim, lecz w krainie zwanej wówczas Vinlandią, którą umiejscowić trzeba bardziej na południu. W przybliżeniu — między dzisiejszym Bostonem a Nowym Jorkiem.

Tyle — o agencji i jej wzmiance. Rzecz jednak jest tak ciekawa że warto jej poświęcić więcej miejsca. A zacząć wypada od Europejczyka, który pierwszy ujrzał Nowy Świat.

BJARNI DOPŁYWA DO LABRADORU

Kronika rodzinna, spisana w Grenlandii na przełomie XII i XIII wieku, przekazuje nam opowieść, której treść — konfrontowana ze współczesną wiedzą historyczną i geograficzną — ma rewelacyjne znaczenie. Właściwie nie jest to opowieść ale rzeczowo spisany dziennik okrętowy.

Na solidnie zbudowanym statku, Bjarni, syn Herjulfa i jego żony Thorgard, wypłynął w 985 roku ku brzegom Grenlandii, by spotkać swego ojca, który tam wcześniej wyruszył. W drodze przychylny wiatr uciął, statek otoczyły niekończące się mgły. Płynął tak przez wiele dni. Gdy pojawiło się słońce, zobaczył ląd. Nie była to Grenlandia, dobrze Bjarniemu znana z opisów. Nie dostrzegł lodowców, lecz piękne, zielone lasy na nizinnych brzegach.

Kiedy się dziś dokładnie przestudiuje zapisy dziennika okrętowego, przeliczy kursy i dni drogi — staje się oczywiste, że Bjarni dopłynął do Ameryki Północnej. Wiele też

przemawia za tym, że ląd, który ujrzał, był południowym Labradorem.

PÓŁ ROKU W VINLANDII

Prawdopodobnym odkrywcą Nowego Świata stał się jednakże Leif, najstarszy syn niekoronowanego króla Grenlandii, Eryka Rudego. To Leif, wraz ze swymi ludźmi, przepłynął 3500 kilometrów, wyładował na wybrzeżu Ameryki Północnej, założył tam osiedle i przebywał w nim więcej niż pół roku. A potem powrócił do Grenlandii.

A oto, co opowiada saga grenlandzka o odkryciu, które sprawiło, że Leif nadał nieznanym ziemiom nazwę Vinlandii — kraju win:

„Aż pewnego wieczoru zdarzyło się, że zabrakło w gromadzie jednego człowieka, a był nim Niemiec, Tyrkir. Leif bardzo się zmartwił, gdyż Tyrkir był już od dawna u jego ojca i u niego i bardzo go kochał. Wyruszył więc na poszukiwanie. Nie odeszli daleko, gdy spotkali Tyrkiry. Leif zaraz zauważył, że odchodzi wprost od zmysłów. Tyrkir odpowiedział po niemiecku, mówił z podnieceniem, przewracał oczami i wykrzykiwał twarz. Toteż nikt go nie rozumiał. Po pewnym czasie zaczął mówić po nordycku: „Odkryłem coś nowego: znalazłem krzewy winne i winogrona”. I Leif nadał krajowi nazwę według jego właściwości i nazwał go Vinland”.

MIECZ RYCERZA

I PODRÓŻ BISKUPA ERYKA

Na odkrywczej podróży Leifa sensacje się nie kończą. Wiele przemawia za tym, że po wyprowadzeniu Leifa zaczęli Wikingowie zakładać w Ameryce Północnej kolonie, które przetrwały dwieście lat. Co więcej — z tych kolonii, położonych niedaleko wybrzeży, wypływali się daleko w głąb amerykańskiego kontynentu.

(Dokończenie na str. 4)

Kartki z kalendarza

Sprzeczne opinie

Nie dziwcie się panu Julianowi (nazwisko znane, a jakże!), że z braku uciech kulturalnych zabawa się czym i, jak może. Pan Julian przebywa na czasowo w Zakopanem, gdzie, jak wiadomo, obowiązuje kulturalna samoobsługa. A zabawa się śledzeniem sprzecznych opinii i sądów.

Na przykład jednego dnia, w pewnym dzienniku, ukazuje się alarmująca w treści informacja na temat niszczącego przez turystów i wycieczkowiczów flory tatrzańskiej, zaśmiania naszej perty górskiej itd., itd. W dniu następnym, inny dziennik, powołując się na opinie Tatrzańskiego Parku Narodowego wychwala tychże turystów i wycieczkowiczów, podnosząc ich zdyscyplinowanie i nienaganne zachowanie się na obszarze Tatr.

Pan Julian robi wycinki z gazet, zestawia je i, bawi się szampańsko!

Przed kilku dniami odwiedziłem pana Juliana. Siedział nad pękatą teczką wycinków prasowych, ocierając pot z czoła.

— Wkrótce już wyjeżdżam — wyjąknął — przeprowadzam więc coś w rodzaju remanentu.

Zaoferowałem się z pomocą. Pan Julian brał do ręki wycinek z informacją np. o „rekordowej frekwencji sezonowych gości pod Giewontem”, ja zaś wyszukiwałem doniesienia o „słabym na Podhalu ruchu turystycznym — wczasowym”. Pan Julian: „Nadzwyczajny sezon budowlany pod Giewontem”. Ja: „Nie jest dobrze z postępowaniem prac budowlanych w Zakopanem”. Pan Julian: „Zakopiańska gastronomia odwróciła się plecami do turystów i letników”. Ja: „ZZG — frontem do turystów i wczasowiczów”.

Pracowaliśmy tak przez kilka godzin.

Potem, w kawiarni, przy czarnej kawie rozmawialiśmy o achromatopsji, czyli po prostu o daltonizmie. Pan Julian z wrodzoną sobie wrażliwością rozwinął się nad upośledzeniem ludzkiego dotkniętych ślepotą barw.

Aby zmienić niewesoły temat, tyknąłem kawę — zresztą znakomitą, uśmiechnąłem się szeroko i odstawiając szklankę, powiedziałem: „Ale kawa, coo?”

Pan Julian poderwnął temat, nie odwracając oczu od ociekającej deszczem szyby, skrzywił się i wykrzusił: „Rzeczywiście, podła!”

Taaaka zabawa! (marr)

Z plecakiem, namiotem, kocherem najtaniej i najprzyjemniej

Rozpiętość jest ogromna — 1 tys. do 20 tys. zł i więcej za urlop spędzony na uprawianiu turystyki. Za 20 tys. leci się samolotem przez pół świata i na własne oczy ogląda się Chiny i Wietnam, za 1000 zł można się już jako tako urządzić na pieszej wycieczce na przykład w Gorce. Bardzo wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy, że dolna granica kosztów doskonale spędzonego urlopu przebiega na tak niskim poziomie! Sugeruję się cenami wycieczek „Orbisu”, kosztem wynajęcia pokoju w Sopocie i Zakopanem, a widząc, że nie stać ich na te luksusy, uciekają z miasta do jakiejś taniej miejscowości letniskowej i tam w mniejszym lub większym stopniu nudzą się przez całe wakacje siedząc cały czas w jednym miejscu i zazdroścąc posiadaczom samochodów i motocykli. Albo — „zastaw się, a postaw się” — płacą 1500 zł za pokój w modnej miejscowości z urozmaiconymi atrak-

cjami, drugie tyle wydają na restaurację, kawiarnię, lokale, a potem po powrocie do domu nie mogą wybrać z kłopotów finansowych.

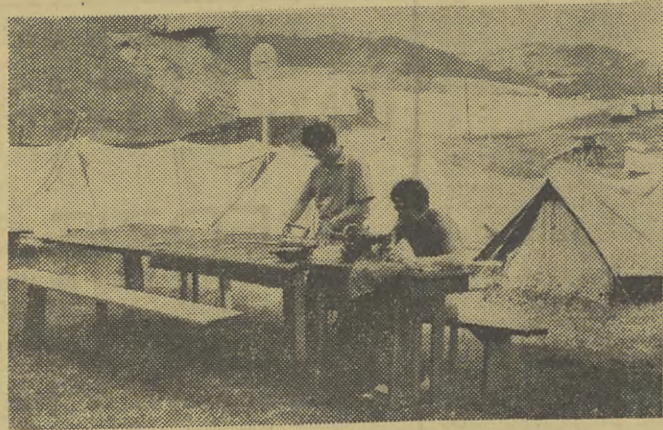
Zupełnie odmienny, znacznie rozsądniejszy i tańszy, coraz bardziej rozpowszechniający się sposób spędzania urlopu to eskapada z plecakiem, namiotem i kocherem. Dla przeciętnej zdrowej i silnej osoby nawet w starszym wieku jest to z całą pewnością niezwykle racjonalny sposób spędzenia wolnego czasu. Nie mówiąc już o tym, że dla człowieka z miasta jest to szansa odkrycia zupełnie nowego, niezwykłego świata, nawiązania bezpośredniego kontaktu z przyrodą w nowych, niecodziennych warunkach, szansa przeżycia Prawdziwej Przyrody.

Aby stworzyć odpowiednie możliwości dla zorganizowania taniego urlopu turystycznego potrzebne są jednak pewne nie stosowane dotychczas lub mało rozpowszechnione in-

nowacje. Po pierwsze — sprawa sprzętu. W Polsce produkuje się w tej chwili bardzo dobry sprzęt — namioty, materace, kuchenki turystyczne itd. Zakupienie na własność kompletu jest jednak ciągle poważnym wydatkiem i bardzo obciąża kosztorys miesięcznego czy dwutygodniowego urlopu. Z wypożyczalnią sprzętu w Krakowie jest bardzo kruch. Np. PTTK prowadzi tylko jedną wypożyczalnię, w Oddziale Międzyuczelnianym przy ul. Reymonta, a sprzęt jest tam stary, zniszczony i jest go za mało. Poza tym wypożyczenie sprzętu np. na cały miesiąc jest też dość kosztowne.

Proponujemy: zorganizować bezpłatne wypożyczalnię sprzętu turystycznego dla osób pracujących, należących do związku zawodowego i mających prawo do wczasów. Byłoby to nowa forma świadczeń opartych na tej samej zasadzie, co wczasy.

Druga propozycja dotyczy wczasów tzw. bezświadczeniowych. Polega to na tym, że turysta indywidualny, udając się na wędrowną pieszą, kolarską, motorową, czy jakąkolwiek otrzymuje (bezpłatnie) skierowanie, które należy ostemplować w odwiedzanych miejscowościach. Po powrocie otrzymuje zwrot części kosztów wycieczki — w wysokości 245 zł. Dotychczas skierowania takie wydawano w rejonie Wielkopolski, Zagłębia Staropolskiego, Ziemi Lubelskiej i Rostocza, wzdłuż Odry i Nysy, w Bieszczadach i Beskidzie Niskim, na szlak „Orlich Gniazd”, w rejon Ziemi Kieleckiej i rejon Kaszubsko-Nadmorski. — Ilość takich wczasów jest ograniczona i w tej chwili na niektóre atrakcyjniejsze trasy brakuje już skierowań w PTTK. Byłoby rzeczą bardzo pożyteczną i sprzyjającą rozwojowi turystyki — gdyby udało się zwiększyć ilość tego typu skierowań i objąć nimi również inne, jeszcze bardziej atrakcyjne szlaki. (j)



Spółdzielnia Pracy Krawców „Pokój” w Nowym Sączu uruchomiła w Kobyłgrodzku nad Jeziorem Rożnowskim sezonowy usługowy punkt krawiecki dla obsługi licznych wczasowiczów i turystów. Punkt ten mieści się w namiocie i cieszy się dużym powodzeniem wśród turystów a także i miejscowej ludności. Przydałyby się podobne punkty we wszystkich miejscach wczasowych.

Podziemia pieca martenowskiego przy odrobinie fantazji można wziąć za średniowieczne lochy starego zamczyska...
Fot. W. Pawłowski

Fotografowanie dna morskiego na głębokości do 10 tysięcy metrów

Uczni japońscy opracowali specjalną aparaturę, która umożliwia przeprowadzenie wszechstronnych badań i dokonywanie fotografii dna morskiego na wielkich głębokościach sięgających do 10.000 metrów.

Kamera fotograficzna opracowana jest w specjalnym cylindrycznym, oddornym na ciśnienie pojemniku o średnicy 1 metra i wysokości ok. 3 m. Pojemnik zawiera szereg aparatów badawczych, jak również automatyczne i zdalnie kierowane aparaty do wykonywania zdjęć. Urządzenie opracowane zostało przez Laboratorium Oceanograficzne Instytutu Naukowo-Badawczego Fizyki i Chemii przy udziale profesora wyższej uczelni dla spraw rybołówstwa w Tokio, Tadaosi Sasaki.

(NNT)

CPLiA na czterech kontynentach...

Biuro mieści się w Rynku Gł., magazyny przy ul. Tarnowskiej, artyści rozsiani są po całym województwie, a odbiorcy na całym świecie. Określenie nie odbiega wcale od prawdy bo poza Antarktydą wyroby CPLiA — w których niemały wkład ma nasz krakowski region — spotkać można na wszystkich kontynentach świata. Coopexim zawiera umowy z krajami

Europy, Afryki, Ameryki a nawet Azji. Nie jest więc rzeczą wykluczoną, że gdybyście państwo znaleźli się np. w Tokio powitać Was może para krakowiaków ze znajomym nadrukiem „Made in Poland”.

Powodzenie wyrobów cepeliowskich przynosi poza satysfakcją także i dewizy. W ub. roku CPLiA sprzedała swoich wyrobów za 50 mln zł, w roku bieżącym przewiduje się eksport za 92 mln złotych. Są to sumy i osiągnięcia w skali ogólnokrajowej, ale Kraków i Krakowskie mają w tym swój poważny (dwunastomilionowy) udział.

Eksportowane wyroby reprezentują albo oryginalną polską sztukę ludową — która najbardziej interesuje zagranicę — albo są na niej oparte. Z Regionalnym Biurem Sprzedaży w Krakowie współpracuje w tej chwili około 150 osób, z czego 10 to twórcy ludowi, a pozostali — plastycy, albo chałupnicy.

Na marginesie uwaga: ilość twórców ludowych zmniejsza się, młodzi nie kontynuują tradycji co nie pozostaje bez związku z niskimi cenami jakie otrzymują za swoje wyroby. Warto by się zastanowić nad zmianą cen, zwłaszcza, że za ludowe oryginalne wyroby zagranica płaci brzęczącą — i to pokaźną — monetą!

Przy ul. Tarnowskiej, w magazynach Regionalnego Biura Sprzedaży leżą złożone, gotowe do wysyłki eksponaty. Krętymi schodkami (coż za spirala!) drapie się co chwila któryś z dostawców kolorowych cacek. Adam Miratynski, którego maskotki podbiły zagranicę, Józef Rapala twórca wawelskich głów, Jabłoń z lalkami, Skorupski z ceramiką, Świdak z uroczymi pacynkami, Janina Dragosz z sznur-

Nowy rocznik Akademii Medycznej

Nakładem Akademii Medycznej w Krakowie ukazał się kolejny 6 numer „Annales Academiae Medicae Cracoviensis”. Rocznik jest trzyletnim (polski, rosyjski, angielski) wykazem prac katedr Wydziału Lekarskiego, Farmaceutycznego i oddziałów Państwowego Szpitala Klinicznego i podręczniki.

W części pierwszej podane są prace ogłoszone drukiem w roku 1959, część drugą stanowią streszczenia prac oddanych do druku. Jako uzupełnienie Rocznik posiada drukowane prace z lat poprzednich (zb)



Przypatrzenie się temu kociakowi. Kot to nie byle jaki. Ma on za sobą 14-letnią karierę aktorską i niezapomniane role w wielu filmach. Jego osobisty majątek, zarobiony ciężką pracą w światłej filmowej jupiterów, wynosi 250 tys. dolarów. Ostatnio znany amerykański aktor i reżyser, Gene Kelly bezskutecznie poszukiwał do swego nowego filmu, kociego partnera. Film nakręcony będzie w Paryżu i setki paryskich kotów były prezentowane reżyserowi. Niestety zdjęcia próbne nie zadowolili realizatorów. W końcu zdecydowano się na zaangażowanie właśnie Rhubarba, którego musiano specjalnie sprowadzić ze Stanów Zjednoczonych. Zapewniono mu odpowiednio wysoką gażę i zapłacono pokaźną sumę ubezpieczeniową.

Kolumb spóźnił się o 400 lat?

(Dokończenie ze str. 3)

Na trop takich twierdzeń naprowadziło współczesnych badaczy odkrycie zupełnie przypadkowe. W 1930 roku poszukiwacz rud w kanadyjskiej prowincji Ontario natrafił na stary grób. Wydobyl z niego wielki miecz, zardzewiałą siekiere, coś w rodzaju rękojeści i płaską półkulę. W całość te historyczne przedmioty wdał się dyrektor Instytutu Archeologicznego w Toronto i — pękła „bomba”. Poszukiwacz rud wygrzebał z ziemi miecz oraz uchwyty i resztki grzybiu tarczy, które należały do rycerza normńskiego z XI wieku.

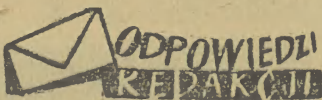
To odkrycie zapoczątkowało badania „skandynawskiej ery” w dziejach Ameryki Północnej. Przypominało sobie inne tego rodzaju znaleziska, których dawniej nikt nie łączył z możliwością XI-wiecznej kolonizacji Wikingów. Ten norweski szlak sięgał aż po Michigan i Minnesotę.

Zaczęto też ponownie szperać w skandynawskich materiałach źródłowych. I wtedy pękła druga „bomba”. W islandzkich annałach natrafiono na króciutką wzmiankę dotyczącą 1121 roku. Głosiła ona: „Biskup Eryk wyruszył do Vinlandii”. Nie było zaś w zwyczaju, aby biskupi brali udział w awanturkach wojennych. Jedyną więc uzasadnioną hipotezą pozostaje kapitańska misja biskupa Eryka, który wyjechał, by odwiedzić wiernych w zasiedlonej już kolonii.

*

Tak więc Kolumb, płynąc w 1492 roku ku dalekim łądom, spóźnił się o 400 lat. Ameryka była już od dawna dobrze znana Wikingom. W dziejach tej skandynawskiej penetracji Nowego Świata jest jednak wiele białych plam. Ciekawe, czy i ile z nich zapełnią badania Helge Ingstada.

Oprac. M. J.



B.S., Kraków (1247/I)
Woj. Przeds. PKS poinformowało nas, że kierowca, winny opisanego przez Pana zajścia na trasie Kraków — Modlnica, został zwolniony z pracy, przez co w chwili obecnej nie można przeprowadzić już żadnych dochodzeń.

Kamil Winogradski, Jordanów (1300/I)

W odpowiedzi na naszą interwencję Wydz. Handlu Prez. RN w m. Krakowie wyjaśnił, że pomidory krajowe zostały objęte cennikiem dopiero od dnia 8 lipca br. Do tego dnia ceny ich kształtowały się w granicach 50-60 zł za 1 kg.

Janina Flaszka, Kraków (1344)

Podziękowania niestety zamieścić nie możemy w związku z czym odpis listu Pani przekazałmy do OPHO.

Czytelnik z Podgórza (981/X)

Opisaną sprawą interesuje się KD MO Podgórza. W razie potwierdzenia podanych przez Pana faktów sprawa zostanie skierowana do Prokuratury m. Krakowa.

W polskich bibliotekach odkryto nieznane listy Merimée i Gorkiego

Ostatni numer miesięcznika literackiego „Twórczość” przynosi interesującą wiadomość o odkryciu w zbiorach polskich nieznanych listów Prospera Merimée i Maksyma Gorkiego.

Listy Merimée znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Sześć listów napisał Merimée do Aleksandra Przedsiedzioki, jeden do Elżbiety Przedsiedziokiej — bratowej Aleksandra. Prócz listów, pochodzących z lat 1862-1871, ta sama treść zawiera także dwa bilety wizytowe Merimée z zagłębionymi rogami, świadczącymi o złożeniu wizyty. Stan rękopisów jest dobry.

Z dotychczasowych badań historyków literatury wiadomo o znajomości francuskiego pisarza z polskim historykiem mecenasem sztuki, ale żaden list nie tra-

fił do rąk zbieraczy. Natomiast znajomość Merimée z piękną Liżą — należąca do dam z najbliższego otoczenia cesarowej Eugenii — charakteryzowała się obfitą korespondencją. Nowo odkryte listy wejdą do dodatkowego tomu, przygotowywanego we Francji wydania korespondencji Merimée.

W zbiorach rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w papierach, pozostałych po Wilhelmie Feldmanie, znaleziono list Gorkiego, pisany z Capri w lutym, lub marcu 1907 roku. List pisarza jest odpowiedzią na list Feldmana, w którym polski historyk literatury zwraca się do Gorkiego z propozycją przetłumaczenia i wydania po rosyjsku jednej ze swoich książek.

Gorki pisze, że akurat omawia z Zeromskim sprawę wydania przekładu: „Zbioru utworów współczesnych literatury polskiej”, a do propozycji Feldmana powróci po

ukazaniu się „Zbioru”. Motywując swoje stanowisko, Gorki pisze, że wydając „Zbiór”, „pragnie z jednej strony dać czytelnikowi rosyjskiemu dobrą literaturę w dobrych tłumaczeniach, a z drugiej przysiąc z pomocą pisarzowi polskiemu w trudnej sytuacji materialnej”.

Planowane wydanie „Zbioru” niestety nie ukazało się, bo Gorki przebywając za granicą, nie mógł się tym zająć osobiście. Tym niemniej odnaleziony list jest wyraźnym dowodem na to, jak Gorkiemu zależało na zbliżeniu dwóch bratnich słowiańskich literatur.

Rosyjski tekst odnalezionego listu wraz z komentarzem ogłosiła Zofia Wcisło w numerze 4 czasopisma „Slavia Orientalis” z 1960 r. (bz)

PRZETARGI

Zarząd Spółdzielni Pracy „Aktywizacja” w Nowej Hucie, Osiedle A-33, blok 12 ogłasza, że

W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

zleci niklowanie i cynowanie części metalowych do opraw sufitowych, a mianowicie:

1. oprawy sufitowe — niklowanie 40.000 sztuk,
2. oprawy sufitowe — cynowanie 40.000 sztuk,
3. niklowanie i cynowanie różnych drobnych elementów związanych z bieżącą produkcją (WNS, SN, DWN).

Ofertę należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 14 sierpnia 1961 r., do godziny 8.

Otwarcie ofert nastąpi 14 sierpnia br., o godzinie 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez obowiązku uzasadnienia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

K-6222

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Rutynowanego OGRODNIKA i 2 wysoko kwalifikowanych KUCHARZY — przyjmie natychmiast Dyrekcja Państwowego Sanatorium Przewodniczącego w Górnie k. Rzeszowa. — Warunki mieszkaniowe, pracy i płacy do omówienia na miejscu.

STARZYCH KONSTRUKTORÓW i KONSTRUKTORÓW, MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW i ENERGETYKÓW — przyjmie natychmiast do pracy Huta im. Lenina. — Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz kilkuletnia praktyka zawodowa. — O przyjęcie mogą się również ubiegać absolwenci wyższych i średnich uczelni technicznych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Huty im. Lenina — Centrum Administracyjne, budynek Z, pokój 20. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-6088

MALARZY, MURARZY, TYNKARZY, PARKIECIARZY, SZKLARZY, LASTRIKARZY, KSYLOLICIARZY, ROBOTNIKÓW NIEKwalifikowanych, OPERATORÓW KOPAREK — z uprawnieniami, OPERATORÓW sprzętu średniego, z uprawnieniami — oraz ELEKTRYKÓW SIECIOWYCH — zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Krakowie, ul. Rydla 31. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-6239

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH ofert, informacje, otrzymasz — przesyłając 10 złotych znaczkami „Syrenka”. Warszawa, Elektralna 11. K-5937

KAWALER lat 25, pozna Pannę w celu matrymonialnym. Oferty: 35413 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

Praca

ZATRUDNIĘ natychmiast na stałe cholewkarza i szewca. Zarobek 3.000 zł. Bolesław Lewicki, Grudzień, 1 Maja 3, pow. Opatów. Zgłoszenia g-35430

PRZYJMUJE ucznia do praktyki nożowniczo - szlifierskiej. Zgłoszenia: Kraków, Floriańska 43.

POMOC domowa do dziecka potrzebna od zaraz. Może być dochodząca. Wiadomość: Kraków, 18 Sierpnia, bl. 35/11. 35516

POTRZEBNA plastunka dochodząca, do jednorocznego dziecka, na 7 godzin dziennie. Wiadomość: Kraków, al. Słowackiego 44, m. 23. 35541

UCZNIOWI do praktyki kłusarskiej, przyjmie. Kraków - Prokocim, Długoszyńskiego 18. 35513

Kupno

„JAWĘ” po wypadku — kupię. Oferty: 35410 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MOTOCYKL „MZ” w dobrym stanie — kupię. Telefonować: Kraków, nr 564-49, po godz. 12. 35518

PIANINO, fortepian krótki — kupię pilnie, podać cenę. Oferty: 35538 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedż

WOZEK głęboki, nowooczyszczony, okazanie sprzedam. Kraków, Dzierżyńskiego 10 a m. 3 (ogł. do wieczora).

WAPNO palone, pierwszy gatunek dostarcza samodzielnie Wapiennik. Kraków, Podwale 3 m. 8. K-5987

PRZYCZEPKĘ do motocykla — sprzedam tanio. Wiadomość: Aleksandrowice 14 koło Bałki. g-35397

WOZEK inwalidzki, niemiecki „Ira” — sprzedam. Kraków, Topolowa 4/3, godz. 18-20. 35517

SPRZEDAM okazanie kompletne urządzenie do wyrobu wód gazowych. Oferty: 35299 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„JUNAK” — sprzedam. Nowa Huta, Osiedle Krakowiaków 31/1. g-35405

„JUNAK” — sprzedam. Kraków, ul. Czysta 19/11, godz. 18-20. g-35407

MASZYNĘ, dziewiarską 8/80, prawie nową oraz szarę, kożetkę, stół — sprzedam. Kraków, Świerczewskiego 14/2, oglądać godz. 13-16.

KUPON ubraniowy angielski, popielaty oraz kamień budowlany — sprzedam. Oferty: 35418 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MOTOCYKL DKW 500 — sprzedam. Kraków, Rakowicka 29/20. g-35424

MASZYNĘ, dziewiarską „Knitax” z przystawką i wózek dla bliźniąt, głęboki — sprzedam. Nowa Huta, Osiedle Krakowiaków, bl. 40/6. g-35426

„OCTAVIA Super”, fabrycznie nowy, sprzedam. Wiadomość: Kraków, tel. 436-70, godz. 20-22. H-36127

SAMOCHOÓD DKW-F8 — Melster Klasse, sprzedam. Kraków, tel. 303-01-05, wewn. 80, w godz. 10-13. 35462

KUCHENKĘ elektryczną, czeska, fabrycznie nową, trzypalnikową, z piekarnikiem, sprzedam. Kraków, tel. 242-79. 35466

ŁÓDź turystyczna, czterookonowa, z motorkiem, okazanie sprzedam. Lotniańska 6 m. 5. 35402

FORTEPIAN krótki „Petrof” stan bardzo dobry, sprzedam. Oglądać można Kraków, Topolowa 33 m. 5, godz. 9-11. 35492

WAPNO, najwyższy gatunek, dostarcza samochodami „Wapiennik”. Informacje: Kraków, Pijarska 5 m. 8. 35474

„JAWĘ” 175 — sprzedam. Nowa Huta, C-32, bl. 3/26. 35400-g

MASZYNY do szycia „Naumann”, „Pfaff” — sprzedam. Nowa Huta, Andrzeja Struga 26/14. 35536

PANNONIA, najnowszy typ (1500 km) — sprzedam. Nowa Huta, tel. 436-95. 36134

BOKSERA, 9-miesięcznego, z metryką, sprzedam. Tel. 427-51, po godz. 16. 36131

MASZYNĘ piekarską do ciasta z dwoma kotłami, sprzedam. Tadeusz Bak, Mysłówce — Stupnia, ul. Głowackiego 1. A-181

Lokale

4 POKOJE kuchnia, komfort, i p. okolica Wawelu — zamienie na 2 duże pokoje równorzędne. Oferty: 35393 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia samodzielny, niekrepujący pokój dla samotnego pana względnie studentów. Osiedle wiliwe, Czyżyny Nowa Huta. Oferty: 35389 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty: 35401 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pojedynkę słoneczną, wodą, na większą lub pokój z kuchnią. Warunki korzystne. Oferty 35409 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty: 35437 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pojedynkę dozorczostwo (woda, gaz) na mieszkanie prywatne. Warunki korzystne. Oferty 35438 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MEZCZYZNA pracujący poszukuje pokoju sublokatorskiego w Krakowie, względnie w Nowej Hucie. Czynsz płacę z górą. Oferty: 35450 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO kupi pilnie lub wydzierżawi garsonierę albo pokój woyny od kwaterunku, dzielnicą obojętną. Oferty 35455 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Państwowa Szkoła Higienistek Szkolnych

w Nowej Hucie, Osiedle A 11

PRZYJMUJE DODATKOWE WPISY.

Egzamin wstępny z biologii odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1961 r. — Nauka trwa 1 rok. — Kandydatki przyjmują się po dużej maturze. — Przy szkole jest internat. 50 proc. młodzieży otrzymuje stypendium.

STUDENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: 35442 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUCZYCIELKA samotna poszukuje pokoju na cztery dni tygodnia. Oferty: 35417 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia 3 pokoje. Czynsz z górą za rok. — Oferty 36126 „Klub Prasy” — Nowa Huta, Plac Centralny.

ZAMIENIĘ ładną garsonierę — dozorczostwo — na mieszkanie prywatne. Warunki bardzo korzystne. Oferty 35512 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ garsonierę 16 m², komfort, na 2 pokoje z niekrepującym wejściem lub duży pokój z kuchnią. — Oferty 35480 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCY i studenci poszukuje pokoju przy rodzinie lub wspólnego mieszkania. Oferty 35497 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MEŁDE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty 35501 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PIĘKNA — komfortowa garsoniera w śródmieściu, zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Warunki korzystne. Oferty 35472 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ dwa samodzielne mieszkania (po pokoju z kuchnią) na 3 pokoje z kuchnią. Oferty 36129 „Klub Prasy”, Nowa Huta, Plac Centralny.

ZDZISŁAW BARCZ

zawiadamia PT Klientów, że ponownie prowadzi warsztat elektromechaniki samochodowej i motocyklowej Kraków, Mazowiecka 14 d (Modrzewjówka).

Do Przedsiębiorstw Handlowych i Gastronomicznych w Krakowie i na terenie województwa!

CENTRALA RYBNA W KRAKOWIE

oferuje do sprzedaży

ŚLEDZIE SOLONE

w szerokim asortymencie i po atrakcyjnych cenach detalicznych 6, 8, 10, 12, 14, 18, 20 i 25 zł za 1 kg.

Z wielkim zadowoleniem niewątpliwie przyjmą konsumenci ukazanie się na ładach sklepowych poszukiwanych dotąd gatunków śledzia matiasa, islandzkiego, ulika, dalekomorskiego oraz dalszych gatunków śledzi odgłównionych i odgarnianych. — Rewelacja jest śledź islandzki w cenie obniżonej z 20,90 na 14 zł oraz ulik klasy IV w cenie 6 zł za 1 kg.

CENY ŚLEDZI PRZECENIONYCH SĄ OKRESOWE.

Dostawa towaru wagonowa loco stacja odbiorcy, zaś samochodowa loco środek transportowy pod magazynem odbiorcy. Transportem własnym odbiór z magazynu Centrali Rybnej w Krakowie, ul. Kamienna 12, IV brama, w godz. od 7-14 bez przerwy.

MHD ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO I CHEMICZNYMI W KRAKOWIE

zawiadamia swoich Klientów, że z dnem 7 sierpnia 1961 r.

URUCHOMIŁ PUNKTY USŁUGOWO-NAPRAWCZE wykonujące DROBNE NAPRAWY ŚLUSARSKIE

jak: dorabianie kluczy, wymontowywanie i wmontowywanie zamków i zasuw — i inne naprawy tego typu,

w następujących sklepach branży metalowej:

- NR 141 — ul. STRADOM nr 5,
- NR 213 — al. SŁOWACKIEGO nr 60,
- NR 140 — ul. ZWIERZYŃIECKA nr 6.

NAPRAWY DROBNEGO SPRZĘTU ELEKTROTECHNICZNEGO DOMOWEGO UŻYTKU

jak: piecyki elektryczne, kuchenki elektryczne, prodiże, imbryki, maszynki do parzenia kawy, żelazka elektryczne, sznury elektryczne, nasadki, bolce grzejników itp.

w następujących sklepach branży elektrotechnicznej:

- NR 231 — ul. FLORIAŃSKA 6,
- NR 468 — ul. MOGIŁSKA 13,
- NR 350 — ul. KRAKOWSKA 30,
- NR 301 — RYNEK GŁÓWNY 22,
- NR 38 — ul. PSTROWSKIEGO 7.

Punkty usługowe czynne będą w godzinach otwarcia wym. sklepów.

Naprawy wykonywane będą na miejscu w sklepach lub na życzenie Klienta w domu. Ceny usług bardzo przystępne! Korzystajcie z usług MHD.

8

Wtorek

sierpnia

Emiliana

IDAC
ULICAMI
KRAKOWA

Barykada na Plantach

Wózek z lodami, za nim ruchomy kiosk z obarżkami, dalej — przenośna waga i znów wózek z lodami. Te wszystkie ruchome rekwizyty zatarasowały niemal całą szerokość asfaltowej alei na Plantach koło Barbakanu. Liczni przechodnie muszą przeciskać się przez wąskie przejścia, potrącając sprzedawców i klientów, którzy z konieczności jeszcze bardziej barykadyją aleję.

Dziwne, że nikt do tej pory nie zwrócił na to uwagi. Oczywiście mamy tu na myśli organa porządkowe MO, gdyż na interwencję przechodniów sprzedawcy tylko pogardliwie machają rękami. (aż)

W Podgórzu

Bar mleczny przy Rynku Podgórskim 11 rozszerzy swoje „posiadłości” o dwa nowe, sąsiadujące z nim pomieszczenia; uzyska on dzięki nim nie tylko większą ilość miejsc konsumpcyjnych ale również obszerniejszą część gospodarczą.

Sklep z artykułami gospodarstwa domowego będzie w tych dniach uruchomiony przy ul. Zakopiańskiej 45.

60 m² powierzchni liczyć będzie ciastkarnia, którą Krakowska Spółdzielnia Cukiernicza uruchomi przy Rynku Podgórskim 8.

Punkt usługowy naprawy przedmiotów z tworzyw sztucznych powstanie najprawdopodobniej jeszcze w tym miesiącu.

W kilku wierszach

W Prez. Rady Narodowej m. Krakowa odbyła się konferencja członków Prezydium z przedstawicielami WKZZ. Podczas obrad omówiono zagadnienia wynikające z uchwały VIII Plenum i wytycznych CRZZ. Ustalono zasady i formy ścisłej współpracy między Prezydium a WKZZ. W skład konwentu seniorów Rady Narodowej postanowiono powołać przedstawiciela WKZZ.

Co dzień niesie?

Mały komunikat prasowy, dotyczący kradzieży rozmaitych części samochodowych, był powodem zgłoszenia się w Komendzie Dzielnicy MO Kleparz aż 100 poszkodowanych ze wszystkich dzielnic Krakowa. Już z tego przykładu wynika, iż kradzieże różnych części samochodów nie należą do rzadkości, choć nie zawsze są one meldowane w jednostkach milicji. Dość często kradzieże takie odnotowuje się w codziennych rejestrach wydarzeń Komendy Wojewódzkiej MO; nie tak dawno Komenda Dzielnicy MO Zwierzyniec zlikwidowała kilkusobową szajkę młodzieżową, okradającą systematycznie wnętrza samochodów z różnych wartościowych przedmiotów.

Okradane są przeważnie samochody pozostawione na noc przed domem na jezdni. Zwalniając „zainteresowanego” złodziejaszków otoczono

Warzywa i owoce

Teraz w przerwie między sezonem nowalii a pełnym sezonem jesiennej podaży warzyw i owoców — czas na omówienie kilku spraw związanych z zagadnieniem produkcji i zaopatrzenia. Najpierw kilka cyfr. A więc bilans potrzeb warzywniczych dla m. Krakowa na ten rok zakłada wzrost spożycia warzyw o blisko 2 tony. Nowalii zjedliśmy w 1960 roku 307 ton, a w tym roku 398 ton, przy czym 328 ton pochodziło z terenu miasta Krakowa, 48 ton z terenu województwa, 22 tony z innych terenów. Oznacza to, że podjęta przed rokiem akcja przedstawienia rolnictwa na województwo już przyniosła oczekiwane rezultaty. Zresztą każdy z nas zauważył, że te wszystkie nowalije, zwłaszcza sałaty było więcej i w dobrym gatunku.

Ciągle jeszcze kuleje organizacja zawierania umów z producentami. Mimo że istnieje Krakowski Zjednoczony Przedsiębiorstw Handlowych poszczególne przedsiębiorstwa podległe Zjednoczeniu zawierają umowy na własną rękę. Osobno robi to MHD, osobno PP Warzywa i Owoce, osobno przedsiębiorstwo „Grand”. Osobno działa-

ją nie związane ze Zjednoczeniem Spółdzielnia Ogrodnicza „Ziemia Krakowska” i PSS. Wydaje się, że jest to nonsense, bo skoro istnieje przedsiębiorstwo wyodrębnione PP Warzywa i Owoce właśnie ono powinno się zaopatrzyć w tym samym pionie.

W praktyce najlepiej przedstawia się jakość towaru sprzedawanego w sklepach „Ziemi Krakowskiej” i PSS, a najgorzej zawartość sklepów PP Warzywa-Owoce. W ogóle skandalem są godziny otwierania i zamykania sklepów warzywnych. Zwykle już o godz. 17 lub 18 sklepy są zamknięte, a w godzinach otwarcia nigdy nie wiadomo jakie jarzyny akurat są, zawsze natomiast jest brud, bałagan i zaduch gnijących warzyw. Jeżeli chodzi o jakość towaru w „Warzywach i Owocach” to przedsiębiorstwo powinno pójść w ślady

„Ziemi Krakowskiej”, gdzie istnieje specjalna komórka obsadzona przez fachowców, zajmująca się kwalifikacją towaru. W sprawach godzin otwarcia sklepów mogą poradzić tylko DRN-y wyznaczające chociaż po jednym dyżurnym sklepie w każdej dzielnicy.

Największą jednak trudność w prawidłowym zaopatrzeniu stanowi brak magazynów. Istniejące w Krakowie magazyny mogą zapewnić przechowywanie przez zimę zaledwie 50 proc. potrzebnej masy towarowej. W planach inwestycyjnych przedsiębiorstw miejsce i fundusze na magazyny znajdują się dopiero w następnej 5-lacie. W tej sytuacji może pomóc tylko Ministerstwo Handlu Wewnętrznego tak, jak pomógł załadować plany inwestycyjne piekarnictwa dla miasta Krakowa. (bz)



Na kolonii — jak u mamy... tak twierdzą dzieci, przebywające na kolonii zorganizowanej przez Wojew. Zjedn. Państw. Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego — w Piwnicznej Zdroju. Trzy własne budynki kolonijne Zjednocze-

nia rozbrzmiewają przez dwa letnie miesiące gwarem, śpiewem i śmiechem przebywającej tu młodzieży. W lipcu w Piwnicznej korzystano ze świeżego powietrza, niezwykle urozmaiconego programu dnia (wycieczki, ogniska, wieczornice, seanse filmowe we własnej świetlicy!) i — smacznej kuchni 150 dziewcząt, obecnie wypoczywa tutaj 150 chłopów. Prawdziwy talent organizatorski przy urządzaniu kolonii wykazała kierowniczka Wydz. Socjalnego Woj. Zjednoczenia — Janina Wójcik. Na zakończenie pierwszego turnusu zapłonęło tradycyjne ognisko, a bal koło ogniska udał się znakomicie.

Z kroniki Straży Pożarnej

Ledwo minęła deszczowa pogoda i zrobiło się ciepło i sucho w woj. krakowskim znów wzrosła liczba pożarów. Po wsiach płoną zwłaszcza stodoły, szopy i inne drewniane budynki. Najpoważniejszy wypadek zdarzył się ostatnio we wsi Trzemeszka w pow. myślenickim. Z powodu wadliwej budowy komina spłonął dom mieszkalny oraz stodoła należąca do Józefa Dąbrowskiego. W czasie pożaru poważnych oparzeń doznała córka właściciela — 30-letnia Maria Olszewska.

W Bogdanowie pow. Miechów spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlew — własność Michała Cietestwy. W Drabnie pow. Brzesko budynek gospodarczy, szopa i dach domu Zofii Gołoczkowskiej, w Zawadzie Lanckorońskiej (pow. Brzesko) stodoła w zabudowaniach Józefa Smoleńca, w Grajo-

wie (pow. Kraków) — również stodoła, należąca do Franciszka Cygana.

Na plebanii w Izdebniku pow. Wadowice nieznaną sprawcą podłożył ogień pod stodołę, która uległa częściowemu zniszczeniu.

Niedzielną wycieczkowicze przez nieostrożność zaprządyli ogień w lesie koło Jabłonki (pow. Nowy Targ). Spłonęło 0,5 ha młodnika.

Z kroniki MO

Motocyklista Zdzisław Iwański z Sosnowca, jadąc ulicami Chrzano- wa, zderzył się z motocyklem prowadzonym przez Marcina Otrębskiego, zam. we wsi Jezioro w tym powiecie. Ciężko ranny Otrębski po przewiezieniu do szpitala zmarł, u Iwańskiego ustalono wstrząs mózgu.

Zarejestrowano również 7 innych wypadków drogowych, spowodowanych w większości przez motocyklistów nie przestrzegających przepisów drogowych.

Podczas kąpieli w Wiśle w miejscu niedozwolonym utonął w Bruszowej (pow. Dąbrowa Tarnowska) 20-letnia Janina Konarska z Jędrzejowa. Zwłoki wydobyto bezpośrednio po wypadku. Inny wypadek zdarzył się w miejscowości Kunka (pow. Brzesko), gdzie podczas kąpieli w Wiśle w stanie nietrzeźwym utonął Gabriel Kuryło, zam. w Dzierżoniowie na Dolnym Śląsku. Zwłoki na razie nie znaleziono.

Na stacji PKP w Oświęcimiu pociąg osobowy, zmierzający z Zembrzydowic do Krakowa, potrącił Marię Wawaszyk z Łodzi. Ranna znajduje się w szpitalu. Jak ustaliła milicja Wawaszyk przechodziła przez tory, nie zachowując ostrożności.

Wypadek zatracia gazami ziemnymi podczas kopania studni miał miejsce w Białym Dunajcu (pow. Nowy Targ). Wskutek tego zmarł 30-letni Stanisław Jarząbek, a Józef Mąka i Stanisław Zapotoczny.

przebywają w szpitalu. Dokładne przyczyny nieśczęśliwego wypadku ustali Komenda Powiatowa MO. (m)

...w porównaniu z r. 1955 w r. 1960 ludność Krakowa wzrosła z 122 000 do 211 300 na 1 km². Kraków podobnie jak i inne miasta w Polsce notuje nadwyżkę ilości kobiet, z tym, że nadwyżka ta stale wzrasta. I tak: w r. 1955 na 100 mężczyzn przypadły 104 kobiety, a w r. 1960 już 110 kobiet. Spada natomiast liczba małżeństw. Z 4279 do 3870 w r. 1960. Podobnie zmniejsza się liczba urodzeń. Z 10 264 w r. 1955 do 7849 w r. 1960. Na

Notatnik krakowski

* W środę o godz. 18.30 w KDK odbędzie się ilustrowany przebiegami odczyt dr A. Dłużniowskiego pt. „Znużenie — przemęczenie” cz. I.

* W środę, czwartek, piątek oraz w sobotę o godz. 19.15 na scenie operetkowej w Domu Żołnierza „Księżniczka czardasza” E. Kalmana.

* Wojewódzka Stacja Krwi-dawstwa w Krakowie — Nowej Hucie zawiadamia krwiodawców wszystkich grup, że ze względów technicznych nie będzie pobierania krwi w dniach 9, 10 i 11 sierpnia.

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

KLUB ZZK 18.15 „Łowcy głów” (od lat 16).

Pozostałe — nieczynne.

Kina

APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Podrywacz” (fr.). CASSINO (Bibity pod Lenino) 20.30 „Podrywacz” (fr.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Miasto bez wody” (radz.). KRAKUS (Al. Krasieński 18) 15.45, 18, 20.15 „Człowiek ze słomy” (wl.). ML. GWARDIA (Lubiec 15) 15.15, 17.45, 20.15 „Złoto Neapolu” (wl.). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Złoty kask” (fr.). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Lwy afrykańskie” (USA). WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Garsoniera” (USA). WOLNOŚĆ 16, 19.30 „Anatomia morderstwa” (USA). WRZOS (Zamojsk 50) 15.45, 18, 20.15 „Tajemnica szafy” (rum.). ZUCH, MINIATURKA — nieczynne. MELODIA (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20 „Bitwa pod piramidami”

Jednym zdaniem

DO wyjątkowo szczęśliwych przypadków należy zaliczyć uzyskanie telefonicznej informacji o rozkładzie jazdy od informatorów PKS i „Orbisu”, gdyż o uzyskanie połączenia niesłychanie trudno.

MIESZKAŃCY ul. Zakopiańskiej otrzymają już w niedługim czasie nową pożyteczną placówkę handlową — Przedsiębiorstwo Warzywa-Owoce pod koniec bm. uruchomi tam sklep.

DLA kogo właściwie przeznaczony jest sklep z obuwiem u zbiegu ul. Długiej i Kamiennej skoro czynny jest w godzinach 9—17, a jak wiadomo przeciętny krakowianin kończy swą pracę o 15 lub 16-tej i przed wyruszeniem na zakupy chce zjeść obiad. (h. s.)

Smaczno...

Było to w Limanowej, w restauracji „Myśliwskiej”. Kelner przyjął zamówienie, posprzątał stół, po kilku minutach przyniósł zamówione danie — jednym słowem wszystko toczyło się normalnie. Ale zanim odszedł od stołu stało się coś niespodziewanego... Oto z ust kelnera padły słowa: „Smaczno państwu!”

Wprawiło to nas najpierw w zdumienie, potem w zachwyt, a w końcu w rozzuchowanie. Są więc jeszcze w Polsce kelnerzy, którzy konsumenta traktują jak... Jak zwykłego człowieka! Szkoda tylko, że łatwiej się o tym przekonąć w odległej Limanowej niż na miejscu w Krakowie... (eo)

Mówią że...

szczęście spada także stale ilość zgonów. W r. 1955 zanotowano ich 3645, a w r. 1960 — 3400. W wyniku tych wszystkich przesunięć demograficznych przyrost naturalny w Krakowie spadł z 6619 w roku 1955 na 4449 w roku 1960, czyli wskaźnik wynosi 67,2% (mk)

Rudera-widmo

W II połowie bieżącego miesiąca przystąpi się w Podgórzu do zakładania oświetlenia jarzyniego wzdłuż ul. Pszowskiej. Lampy jarzeniowe otrzymała już w tych dniach ul. Rękawka, kończy się również „iluminowanie” ul. Zamojskiego.

Przy ul. Zamojskiego trwają jednocześnie prace przy nakładaniu asfaltu. Ponieważ arteria ta z każdym dniem pięknieje, przeto najwyższy czas, by kierownictwo „Korony” zlikwidowało już wreszcie straszliwą parterową rudere, usytuowaną od strony ul. Zamojskiego i szpecącą ją niemilosiernie. (l)

(radz.). KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Rozstanie” (pol.). — MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Prawo morza” (bulg.). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Tajemnicza puderniczka” (CSRS). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) 20.15 „Winchester 73” (USA). DOM ŻOŁNIERZA (Lubiec 48) 15.30, 18, 20.30 „Ostatnie akordy” (USA). — KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Dramat w Kosmosie” (radz.). — MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Kapelusz pana Anatola” (pol.). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 17 i 19 „Puccini” (wl.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 17 i 19 „Katastrofa” (węg.). TĘCZA (Prasła 52) 19.30 „Porte des Lilas” (fr.).

KINA W NOWEJ HUCIE SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Champion” (USA). AKTUALNOŚCI 16.15, 17.30 „Opowieść o Trnawie” (bulg.); 19.15 „Statek z dynamitem” (rum.). ŚWIATOWID 16, 19.30 „Pożegnanie z bronią” (USA). MAŁA SALA 17 i 19 „Rekiny finansjery” (fr.). SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Normandia — Niemen” (radz.-fr.). SYRENA-letnie (Park Młodości ZMS) 20.15 „Wakacje z Moniką” (szw.). BALLADYNA — nieczynne.

Telewizja

Wtorek. Godz. 18.10 Aktualności. 18.30 Wszelchnia TV „Bernini”. 19 Recital śpiewaczy. 19.30 Dziennik. 20 „Wilcza jama” film CSRS. Od lat 16.

Środa. Godz. 18.10 Teatrzyk dla przedszkolaków. 18.40 „Klub Myszki Miki”. 19.30 Dziennik. 20 Progr. publicyst. 20.35 „Drzewko mądrości” teleturniej. 21.05 „Aktorka księcia pana” — film radz.

UWAGA. Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE, św. Jana 12, „Zbiory z dziejów m. Krakowa” (9—15). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10—15). NARODOWE. Al. 3 Maja 1: „Wystawa przemysł. artyst. od XI—XVIII w. Galeria malarstwa polsk. od w. XIX” (10—15). SMOLEŃSK 9, „Militaria polskie” (10—15). ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 i Senacka 3 (10—20). STARA BOŻNICA, ul. Szeroka, „Wystawa dzieł kultury i zagłady Żydów” (9—15). DOM PŁASTYKÓW, Łobzowska 3, „Wystawa akwrel S. Stopkowej” (10—18). MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5, „Wystawa 300-lecia postępowej prasy krakowskiej” (10—18). SALON TPSP, Nowa Huta, Al. Róż 3, „Wystawa prac Łajosa Wincze z Budapesztu oraz Wasilii Iwanowa z Sofii” (10—18).

Dyżury

CHIRURG., INTERN., OKULIST.: Nowa Huta. NEUROLOG.: Botaniczna 3. LARYNGOL.: Kopernika 23. GRUZYCZY dla kobiet: Wola Just., dla mężczyzn: Prądnicka 80.

BIEGUNKOWY dla dzieci: Strzelecka 2.

POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. PODGÓRZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAŻ POŻ. tel. 433-33.

Apteki

Dieta 76, Rynek Gł. 45, Lubiec 7, Diuga 88, Kościuszki 18, Pszowskiego 27, Nowa Huta: Rutkowskiego 2.

Radio

NA WTOREK

Godz. 16.25 Rzeszowskie w literaturze. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Słowa Dalida. 17.45 „Złot w Tegoborzu” — aud. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 „Kilowatogodzinny Panu Bogu w oknie” — aud. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Wymaluj, które nie zmieniły światła” fel. 19.15 Kalejdoskop kulturalny. 19.45 „Dzielo Liszta”. 20.20 Orkiestra tan. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 Pięśni kompozytorów niem. 22.05 Ork. tan. 22.25 Ravel: „Daphnis et Chloe” — balet. 23.15 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA ŚRODĘ

Godz. 5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka. 6.10 Aud. dla wsi. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 9.25 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publ. 10.20 Z życia ZSRR. 10.50 Utwory Gershwin. 11.30 Zespoły ludowe. 11.45 Przyjaciel Rolnika. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rymy Ameryki Łacińskiej. 12.30 Śwójskie melodie. 12.45 Echa Budapesztu. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Afryka śpiewa”. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Buleczka”.

ECHO LIGOWYCH SPOTKAŃ

Druga kolejka „jesiennych” spotkań piłkarskich w II lidze i pierwsza w ekstraklasie zakończyły się wręcz katastroficznie dla krakowskich drużyn. W pięciu rozegranych meczach nasze drużyny zdobyły zaledwie 2 punkty, które tylko połowicznie wzbogaciły dorobek Wawelu i Garbarni (remisy ze Stalą Rzeszów i Unią Racibórz). Natomiast wręcz katastroficznie zakończyły się występy wiślan z Polonią Bytom w Krakowie i Cracovii z Polonią w Bydgoszczy.

Oczywiście nie należy popadać w przesadę, bowiem słaba postawa drużyn piłkarskich to jeszcze nie powód do płaczu, tym bardziej, że w niedzielę cały świat obiegła fascynująca i radosna wiadomość o nowym rekordzie w Kosmosie.

Ale wracajmy do przyziemnych spraw piłkarskich na krakowskim podwórku. Tu powiedzmy sobie szczerze: nastroje przed rozpoczęciem jesiennej serii spotkań były raczej jeśli już nie optymistyczne to przynajmniej pogodne. A tymczasem pierwsze występy i...kubel zimnej wody na rozpalone kanikula głowy.

SLABA GRA OBRONCÓW

Zacznijmy od Wisły. Po letniej przerwie podopieczni trenera M. Gracza znajdują się jeszcze bez formy. O ile widać pewne symptomy poprawy gry napastników, o tyle spadek formy rzuca się w oczy u obrońców i pomocników. Ci ostatni stanowili zawsze mocne punkty w drużynie i dlatego mamy nadzieję, że chwilowo słabsza gra Kawuli, Michela, czy Zelmiana ulegnie poprawie. Gorzej przedstawia się sytuacja wśród bramkarzy. Pod nieobecność kontuzjowanego Leśniaka na dobrą sprawę Wisła nie dysponuje wartościowym zawodnikiem na tej pozycji, bowiem tak Karczewski jak i Tynor nie posiadają koniecznej do gry w ekstraklasie rutyny i obycia. Mecz z Polonią utwierdził nas w tym przekonaniu.

ZA GORĄCO!

Mecz Wisły z Polonią toczył się nie tylko w spiekocie (ok. 30 stopni C.), ale także w gorącej atmosferze, która wynikała z jednej strony ze słabej postawy defensywy gospodarzy a z drugiej ze słabego sędziowania. W efekcie niektórzy zawodnicy jak Michel z

Z notatnika sportowca

Treningi sekcji bokserskiej TS Wisła odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 w hali przy ul. Reymonta. W czasie treningów przyjmowane są zapisy nowych członków.

*

Szkolny Wojewódzki Ośrodek Sportowy wspólnie z Krakowskim Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki prowadzi na pływali Cracovii kolejny kurs nauki pływania dla młodzieży szkolnej (w wieku 7-16 lat).

Wisły czy Pierzyna oraz Winkler z Polonii nie przebieżeli w środkach.

TUSZOWANY POSTĘPEK

Postępek Pierzyny w 71 min. gry, kiedy to ciągnął jak worek z boiska na aut kontuzjowanego Miceusza starali się niektórzy bytomianie zaatuszować spychaniem winy na innych.

— Miceusz symulował kontuzję! — stwierdził bramkarz gości — Szymkowiak.

A gdyby nawet, to czy Pierzyna był upoważniony do podejmowania decyzji co zrobić z leżącym na ziemi przeciwnikiem. Przecież w wypadku groźnej kontuzji, taki jak to widzieliśmy „transport” za bramkę mógł się zakończyć tragicznie. Karanie ewentualnego symulantów należy przecież do arbitra.

WINIEN SĘDZIA!

— Już dawno nie oglądałem w „akcji” tak słabego arbitra — stwierdził po meczu Wisła — Polonia trener bytomian p. Drabiński. Nie kto inny a właśnie p. Breitstein popsuł całe widowisko. A zanosiło się na ładny mecz.

Oczywiście trener Drabiński ma sporo racji, chociaż i inni aktorzy oraz świadkowie tego meczu nie byli bez winy. Ale zamiast wracać jeszcze do tego, apelujemy do władz piłkarskich o zarządzenie złu. Takich spotkań jak sobotnie nie chcemy więcej oglądać w Krakowie.

NIE MA PROROKÓW...

Nie ma proroków we własnym kraju. Trener M. Jezierski nie mógł się zadomowić w rodzinnych pieleszach i powtórnie wyjechał do Bydgoszczy. Tamtejsza Polonia po krótkim przygotowaniu pod jego kierunkiem zrewanżowała się Cracovii za wiosenną porażkę 1:4 i wygrała w niedzielę 2:0.

Czy w Krakowie nie ma miejsca dla dobrych trenerów? — pytali liczni sympatycy piłkarstwa, kiedy dowiedzieli się o kolejnym powołaniu trenera M. Jezierskiego. A może działaczom klubowym wygodniej jest pracować z fachowcami zagranicznymi ze względu na łatwość znalezienia „wspólnego języka”?

WARMUS W ATAKU!

Piłkarze Wawelu nie mogą się odnaleźć. W meczu ze Stalą Rzeszów trener A. Woźniak zdecydował się na szukanie nowych rozwiązań w linii ataku

ku i początkowo desygnował na łącznika dobrze grającego w pomocy Warmusa. Z podciągnięcia tego nie chyba nie wyszło bo Wawel nie zanotował na swym koncie sukcesu, a zresztą w trakcie meczu Warmus wrócił na swoją stałą pozycję.

Słabą prasę po ostatniej serii spotkań miała Unia Tarnów i niewiele lepszą Garbarnia, chociaż remis w Raciborzu nie jest do pogardzenia.

Co będzie dalej? Jak potoczą się kolejne losy krakowskich zespołów ligowych w trakcie mistrzostw? Odpowiedź dadzą nam wkrótce sami zawodnicy. Poczekajmy!

(FRAN.)

ECHO SPORTOWE

W telegraficznym skrócie

CASABLANCA. W półfinałowym spotkaniu tenisowym (strefy amerykańskiej) o Puchar Davisa Meksyk pokonał Maroko 5:0. W ostatnim dniu spotkania Llamas zwyciężył Douglasa 6:1, 6:0, 6:0, a Osuna wygrał z Chedley 6:1, 7:5, 7:5.

HELSINKI. Odbijają się tu IX Światowe Igrzyska Głuchoniemych. W turnieju koszykówki Polska przegrała z Finlandią 47:51 a Belgia pokonała Włochy 48:43. W spotkaniu piłkarskim Jugosławia zwyciężyła po dogrywce Bułgarię 3:2.

Na zdjęciu samochód „Mercedes 220”, na którym zalogowała niemiecka firma Boehringer — Altonen zajęła pierwsze miejsce w XXI MRS.

Fot. W. Książek



WARSZAWA. Podano tu do wiadomości, iż we wrześniu wystąpi w Polsce I-ligowy zespół radziecki Naftianik Baku. Piłkarze radzieccy rozegrają trzy spotkania z Polonią Bydgoszcz, Gwardią Warszawa i kadra Polski.

RYGA. W międzynarodowym motocyklistycznym zawodniku 8 państw najlepiej spisali się reprezentanci CSRS którzy odnieśli zwycięstwa w 4 kategoriach. Z Polaków najlepszy rezultat osiągnął Frölich zajmując w kategorii maszyn 125 ccm — 5 miejsce.

SOFIA. Podczas mistrzostw lekkoatletycznych Bułgarii, Chlebarow uzyskał w skoku o tyczce bardzo dobry rezultat — 4,63 m, a Boczarow przebiegł 100 m w 10,4 sek.

NOWY JORK. W rewanżowym spotkaniu finałowym „Interligi”, piłkarze Dukli Praga pokonali ponownie angielski zespół Everton Liverpool, tym razem 2:0.

Mimo braku sukcesów kolarze nie rezygnują z zagranicznych wojaży

Pomimo, iż mamy już za sobą połowę sezonu i kilkanaście startów na zagranicznych szosach, raczej nie widzimy powodów do radości z wyników polskich kolarzy. Są tacy którzy „wypominają” co prawda pierwsze miejsce w wyścigu dookoła Egiptu i pierwsze miejsce w wyścigu dookoła Dolnej Austrii, ale równocześnie zapominają oni o tym, kto startował nad Nilem, oraz o tym, że w Dolnej Austrii wyścig skończyła... tylko jedna drużyna, właśnie polska. O tym co naprawdę reprezentują w chwili obecnej nasi kolarze — szosowcy najlepiej przekonaliśmy się podczas tegorocznego „Tour de Pologne”.

Dlatego nie należy się dziwić, że z pewnym sceptycyzmem spoglądamy i w drugą połowę sezonu, która również jest bardzo bogata w zagraniczne wojaże. Oto one. W bardzo trudnym wyścigu dookoła NRD (17-25 VIII) weźmie udział 6 zawodników: Piechaczek, Gawliczek, Kaczmarek, Świątek, Zapala, Jochem. W dniach 25 VIII — 5 IX odbędzie się wyścig dookoła Czechosłowacji. Pojedzie tam 4 polskich kolarzy: Domański, Włodarczyk, Podobas, Kosela (rez. Jarzębski, Pruski).

W wyścigu dookoła Bułgarii (14-25 IX) startować będzie reprezentacja Ludowych Zespołów Sportowych. Wyznaczona ekipa (Fornalczyk, Beker, Zadrozny, Pokorny, Surmiński, Pruski rez. Baścik) jest stosunkowo silna i

Rowe-19,55

W Londynie rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Wielkiej Brytanii i Węgier. Zwyciężyli gospodarze: w konkurencji mężczyzn 110:102, a w konkurencji kobiet 61:43. W drugim dniu zawodów najlepsze rezultaty osiągnęli: Wood (Wielka Brytania) w biegu na 1500 m — 3:42,8 min., Marriman (Wielka Brytania) w biegu na 10 km — 29:00,4 min., oraz Szecsenyi (Węgry) w rzucie dyskiem — 57,08 m.

Poza programem meczu rozegrano jeszcze konkurencję pchnięcia kulą w której będący w znakomitej formie Anglik Rowe znów poprawił rekord Europy uzyskując rezultat 19,55 m.

Juniorzy Wisły wygrywają z reprezentacją Krakowa



W Kętach odbyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy juniorami

repr. okręgu krakowskiego a juniorami Wisły. Mecz zakończył się zwycięstwem Wisły 3:0 (3:0). Bramki zdobyli: Małagowski 2 oraz Meres 1. U zwycięzców — jak nas informuje członek zarz. TS Wisła mjr M. Bednarczyk — najlepszą formacją był atak, w którym po raz pierwszy wystąpił nowo pozyskany Horba z Kabla. Ponadto wyróżnili się: bramkarz Dąbrosz oraz pr. obrońca Putek.



Wygląda na to, że mamy do czynienia nie z jedną sprawą, tylko z paroma zaplątanymi razem. Na szczęście tych u góry nie interesują szczegóły, nie muszą więc przed czasem demaskować moich zamiarów i domysłów.

Telefon zadzwonił znowu. Tym razem nikt nie przerywał i Bridel odebrał wiadomość, na którą i on i jego zwierzchnik czekali niecierpliwie.

Dzwoniła pielęgniarka ze szpitala kantonalnego, iż ordynator kazał zakomunikować policji, że chory leżący w separacie numer trzy jest od rana przytomny i stan jego zdrowia pozwala na przesłuchanie.

— Jedźcie, Bridel — powiedział Estoppey. — Im prędzej oświetlimy ten sektor, tym lepiej.

Selim ben Ibrahim w taniej piżamie i na szpitalnym łóżku nie robił wrażenia egzotycznego okultysty, lecz przeciętnego, zbiedzonego pacjenta.

Orzechowa cera dziwnie mu wybielała, czarne oczy, rzucające według zeznań Mrs. Colburn niesamowite blaski, dziwnie przysgasy, głos wyzwał się namaszczenia.

Mógł być zwykłym Szwajcarom na przymieszcze krwi włoskiej lub orientalnej, jednym z szeregu robotników drogowych, roznosicieli mleka, czy też zamiatacz ulic, którego po sobotniej bójce na przedmieściu przegarnął szpital.

— Panie inspektorze — powiedział, nie czekając na zapytania — powiem panu od razu, co wiem, nie będę się bawił w ciuciubabkę. Siadaj pan i słuchaj.

Poprawił nieco bandaż, który przesłaniał mu ucho i przeskądzał w słuchaniu, po czym mówił dalej.

— Zaczynam od personaliów, bo zeznania zwykłe tak się zaczyna. Oczywiście nie nazywam się Selim ben Ibrahim, tak samo jak Maurice Chevalier nie nazywa się Maurice Chevalier. Pan się

uśmiecha, inspektorze? W moim fachu nazwisko należy do charakterystyki, jak kostium, czy szminka. Wróżbita nie może występować w ubraniu piosarza gminnego i nazywać się Gustaw Schmidt, a ja właśnie tak się nazywam. Nie pochodzę ani z Aleksandrii, ani z Haiderabadu, tylko z Bumpitz, kanton Bern.

Inspektor z powagą zanotował te szczegóły. — Pan się może dziwić, że nie wyglądam na stu procentowego Szwajcara? To dlatego, ponieważ po mamusi mam trochę krwi owych szlachetnych synów Izraela, którzy wędrowali za Mojżeszem przez pustynię. Co stwierdziwszy, jedźmy dalej, jak mówił pewien prokurator amerykański.

— Jedźmy — oświadczył Bridel, wpadając w jego ton.

— Otóż skończyłem liceum, licząc nawet nieco wyższych studiów, ale w końcu wyładowałem trochę jako sztukmistrz, trochę jako jasnowidz. Jak i dlatego, to nie ma w tej chwili znaczenia. Byli tacy, co mnie namawiali, żebym wyemigrował do państwa Izrael, ale jakem to dobrze rozważył, doszedłem do przekonania, że tam sprytny człowiek może mieć za dużą konkurencję.

— A nam, Szwajcarom, sprytu według pana brakuje? Mnie się zdaje, że i my jesteśmy sprytni — powiedział Bridel ubawiony.

— Owszem, zgadzam się, ale sprytni inaczej. W każdym razie po tacie i mamie odziedziczyłem dwa

49)

gatunki sprytu, tak to określimy. Chociaż po ostatniej przygodzie zaczynam wątpić, czy mój sprytek nie zaczyna wyparowywać... Ale to też nie należy do rzeczy.

Znów poprawił bandaż.

— Wracam do tematu. Otóż w pewnym momencie poznałem niejakiego Freda Bauera. Mieszkalem wtedy w Zurychu, Bauer miał tam mały, ale dobrze prosperujący warsztat. Jak komuś było potrzebne jakiegoś narzędzia, czy aparatu, którego nigdzie nie było w handlu, to mu go Bauer majstrował, albo wystarał się o takie coś. Orientuje się pan, jakiego rodzaju miał on klientelę. Prestidigitatorzy, kaskarze, cyrkowcy, drobni wynalazcy, czy po prostu maniacy. Ja też trafilem do Freda Bauera z rzezi mego fachu, bo wtedy nie zajmowałem się jeszcze wróżeniem, tylko pokazywałem różne sztuczki. Do tego potrzebowałem czasami rekwizytów nieco niezwykłych. Bauer zawsze dostarczał mi wszystkiego, czego zażądałem.

Selim vel Schmidt przerwał opowiadanie i zapisał:

— Zanotował pan owego Freda Bauera, inspektorze? To bardzo ważna osobistość, przekona się pan za chwilę, niech pan tylko słucha uważnie.

Bridel wciągnął notatkę do zapisków, a Schmidt opowiadał dalej.

— Po dwóch, czy trzech latach drogi moje i Bauera rozeszły się na jakiś czas. Bauer był żonaty, żona go porzuciła. Później wyjechał na stałe do Zurychu. Wtedy dopiero jego żona opowiedziała mi, czemu nie chciała z nim żyć. Okazało się, że Bauer tak się rozsmakował w majsterkowaniu, że postanowił na własną rękę nie tylko wyrabiać różne frymuśne narzędzia, ale sam nimi operować. Raz, drugi mu się udało za pomocą wytrychów i obłowił się. Potem powędrował do paki, ale to go nie zniechęciło.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z życia TKKF

W zorganizowanym ostatnio przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, Złocie Ognisk w Andrychowie wzięło udział 21 Ognisk oraz grupy działające ZMS z powiatu wadowickiego. W czasie imprezy przeprowadzono szereg zawodów sportowych. I tak w turnieju siatkówki, w którym startowało 19 drużyn, wśród zespołów męskich zwyciężyło Ognisko „Motor” z Andrychowa, a w konkurencji kobiet Ognisko z Myślenic. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zawody lekkoatletyczne w których startowało ponad 100 osób oraz zawody pływackie, w których wzięło udział 55 uczestników.

Oprócz imprez sportowych odbyło się szereg występów artystycznych, a także pokaz ognia sztucznych.

W punktacji ogólnej Złotu pierwsze miejsce zajęło Ognisko z Rabki, przed Ogniskiem „Budowlani” z Oświęcimia i Ogniskiem z Dobczyca.